

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/76375,Wygnancy-Swiata-losy-Powstancow-Warszawskich.html>



Plac na Osiedlu Polskim w Valivade, na którym usytuowana została symboliczna mogiła powstańcza (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042)

ARTYKUŁ

Wygnańcy Świata - losy Powstańców Warszawskich

Autor: ANNA PŁOŃSKA 27.11.2021

Losy Powstania Warszawskiego sprawiły, że część uczestników zrywu trafiła po jego zakończeniu do obozu jenieckiego w Ożarowie, a stamtąd w kolejnych dniach została przetransportowana do oflagów. Powstańcy, którzy się nie ujawnili, zostali wraz z ludnością cywilną skierowani do obozu w Pruszkowie.

Po zakończeniu II wojny światowej część powstańców, którzy przebywali w obozach jenieckich, wróciła do Ojczyzny, natomiast pozostali żołnierze Armii Krajowej, niejednokrotnie, nie mając innego wyboru, zmuszeni byli do życia poza granicami Polski. Polski, o którą walczyli, za którą ginęli ich współtowarzysze broni. Najczęstszymi kierunkami emigracji były: Wielka Brytania, Kanada i Stany Zjednoczone.

Tęsknota za wolną Polską łączy „tułaczy los” powstańców warszawskich i byłych mieszkańców osiedli polskich w Indiach, którzy, tak w jednym, jak i w drugim przypadku, pomimo rozłąki z Ojczyzną, pielęgnowali swoją narodową tradycję.

Podobny, tułaczy los, spotkał znaczną część mieszkańców Kresów Wschodnich II RP, którzy, po rozpoczęciu II wojny światowej i agresji ZSRS na Polskę, zostali deportowani na Syberię. Tam, pracując ponad siły, każdego dnia walczyli o życie, o szansę powrotu do Ojczyzny. Dzięki podpisanemu z końcem lipca 1941 r. układowi Sikorski-Majski polscy zesłańcy mogli opuścić „niehumanitarną ziemię”. Ich kolejnymi przystankami stały się tak egzotyczne kraje, jak: Iran, Nowa Zelandia, Meksyk, Tanzania czy Indie. Największym stałym obozowiskiem, funkcjonującym na terenie Półwyspu Indyjskiego, było Osiedle Polskie w Valivade, położone niedaleko Kolhapur.



Symboliczna mogiła ku czci powstańców Warszawy na terenie Osiedla Polskiego w Valivade w Indiach (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042)

„Mała Polska” w Indiach

Można się pokusić o stwierdzenie, iż była to „Mała Polska” w Indiach. Na terenie osiedla prężnie działało szkolnictwo, harcerstwo, szpital, warsztaty spółdzielcze czy duszpasterstwo.

Dzięki podpisanemu z końcem lipca 1941 r. układowi Sikorski-Majski polscy zesłańcy mogli opuścić „niełudzką ziemię”. Ich kolejnymi przystankami stały się tak egzotyczne kraje, jak: Iran, Nowa Zelandia, Meksyk, Tanzania czy Indie.

Pomimo tysięcy kilometrów dzielących polskich uchodźców od Ojczyzny, nie zaprzestali oni pielęgnowania tradycji swoich ojców i podkreślania swojej tożsamości narodowej. Uroczystości obchodzono święta religijne, w tym Boże Ciało, jak również rocznice historyczne. Żywo komentowane były działania wojenne.

Podobnie było również wtedy, gdy 1 sierpnia 1944 r. wybuchło powstanie w Warszawie. Jego echa docierały do Indii, a każdy dzień walk wzbudzał duże emocje wśród mieszkańców Valivade. Na łamach gazety „Polak w Indiach” zamieszczano artykuły poświęcone bohaterstwu walczącej stolicy. W jednym z wpisów w dzienniczku mieszkanki Osiedla Polskiego w Valivade, Marii Soleckiej (z d. Kołodziej), pod datą 30 sierpnia 1944 r. możemy przeczytać:

„Warszawa wzywa pomocy, Nam chleba nie trzeba, trzeba amunicji! Nasze mamy chodzą na komunikaty BBC o 11-tej wieczorem, na które 3-cioklasistkom chodzić zabroniono. Wracają splotane i mówią, że już nie mogą tego słuchać...”.

Upamiętnianie Powstania w Valivade

Prawdopodobnie tuż po zakończeniu zrywu na terenie obozu w Valivade wzniesiona została w hołdzie powstańcom Warszawy symboliczna mogiła. W trakcie następnych lat gromadziła ona mieszkańców osiedla, którzy w kolejne rocznice rozpoczęcia walk w stolicy chcieli uczcić poległych na barykadach. W „Kronice Hufca Valivade” – przekazanej wraz z innymi, równie ciekawymi materiałami archiwalnymi, do zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, przez przedstawicieli Koła Polaków z Indii 1942-1948 – odnaleźć można relacje z obchodów rocznicowych.



Plac na Osiedlu Polskim w Valivade, na którym usytuowana została symboliczna mogiła powstańcza (fot. z zasobu IPN, sygn. IPN BU 4042)

Zgodnie z opisem uroczystości obchodzonych przed pomnikiem powstańczym w dniu 2 października 1946 r.:

„(...) najpierw p. Starosta osiedla [Władysław Jagiełłowicz - A.K.] zapalił na mogile znicze. A potem nasz wielbny ks. Proboszcz [ks. Leopold Dallinger - A.K.] poświęcił mogiłę i odmówiliśmy wspólnie modlitwy za poległych w powstaniu. Następnie Prezes Zjednoczenia Polaków w Indiach ks. [Antoni - A.K.] Jankowski, wygłosił krótkie przemówienie. Hufiec baczość - minuta milczenia - siostrom i braciom poległym w powstaniu - *Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy.*”

W międzyczasie głos zabrał hm. Zdzisław Peszkowski „Druh Ryś” (późniejszy ksiądz, kapelan Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie), który przywołał losy 17-letniego harcerza, który, śmiertelnie ranny w powstaniu, pytał się swojego druha, czy musi umierać, bo przecież jest taki młody. Tragizm życia młodego powstańca, zmusił harcerzy valivadzkiego hufca do refleksji: „Patrz - co znaczy życie! Jak łatwo go nie mieć, a jak łatwiej jeszcze go zmarnować.”

Trzecia rocznica wybuchu walk powstańczych ponownie zgromadziła mieszkańców Valivade, którzy przy mogile zapalili znicze, ustawili Krzyż Harcerski i znak Polski Walczącej. Po raz ostatni wymownie wybrzmiała cisza ku czci poległych w Warszawie.

O Boże, skrusz ten miecz ...

Zakończenie II wojny światowej, zmieniająca się sytuacja polityczna (m.in. odzyskanie niepodległości przez Indie w 1947 r.), spowodowały systematyczne zamykanie obozów uchodźczych – w 1948 r. odpłynęły ostatnie statki z polskimi mieszkańcami osiedla w Valivade.

„Polacy z Indii” ruszyli ponownie na „tułaczy szlak”. Część z nich – ze względu na rodziny, które przebywały w Polsce – wróciła do kraju. Ci, których krewni walczyli w szeregach Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, mogli się udać do Wielkiej Brytanii. Pozostali przetransportowani zostali m.in. do: Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Argentyny.



**Symboliczna mogiła ku czci
powstańców Warszawy na terenie
Osiedla Polskiego w Valivade w
Indiach (fot. z zasobu IPN, sygn.
IPN BU 4042)**

Tęsknota za wolną Polską łączy „tułaczy los” powstańców warszawskich i byłych mieszkańców osiedli polskich w Indiach, którzy, tak w jednym, jak i w drugim przypadku, pomimo rozłąki z Ojczyzną, pielęgnowali swoją narodową tradycję. Choć nie wszystkim z nich udało się odwiedzić ojczystą ziemię, to słowa pierwszej pieśni

żołnierskiej powstałej w okresie II wojny światowej:

O Boże, skrusz ten miecz, co siekł nasz kraj,
Do wolnej Polski nam powrócić daj.
By stał się twierdzą nowej siły,
Nasz dom, nasz Kraj.

stale towarzyszyły polskim emigrantom na ich szlaku.

COFNIJ SIĘ